

Janina Kosman

Archiwum Państwowe w Szczecinie

RACHUBA CZASU – ZEGAR, KALENDARZ (WYBRANE PRZYKŁADY
KALENDARZY ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SZCZECINIE)

Jednym z najdawniejszych sposobów mierzenia czasu było wykorzystanie cienia nieruchomych przedmiotów oświetlonych promieniami słonecznymi. Z długości i kierunku padającego cienia można było określić porę dnia¹. W Egipcie, Babilonii, Chinach pojawiły się gnomony, które były typem zegara słonecznego. Rolę gnomona pełniły pionowe słupy, pręty, obeliski. Starożytni Egipcjanie wynaleźli przenośne zegary słoneczne. Nieco później pojawiły się zegary wodne, a w Chinach stosowano zegary ogniowe². Wynalazcą zegara mechanicznego miał być papież Sylwester II (997), który budując pierwszy taki zegar skierował cywilizację w nową epokę. Była to jedna z najgłębszych przemian w życiu ludzkim³.

W średniowieczu w świecie, w którym nie było kalendarzy i zegarów, upływ czasu odmierzały pamiętne wydarzenia. Na wsi odwoływano się w tym celu do prac związanych z określonymi porami roku – mówiono: gdy latały bekasy, w żniwa. Ludzie mieszkający na wsi bardzo wyraźnie uświadamiali sobie upływ każdego roku. Jednakże między tymi sezonowymi wyznacznikami czas w dzisiejszym rozumieniu tego słowa nie istniał⁴. Rytm życia wyznaczała przyroda. Późne średniowiecze jednakże, w związku z nowymi procesami społeczno-ekonomicznymi, wypracowało nowy rytm życia i czasu miejskiego⁵.

Od pradawnych czasów stosowano miarę genealogiczną czyli mierzenie czasu z punktu widzenia pokoleń: z dziada-pradziada, z ojca na syna oraz w oparciu o zestawienia aktualnie panujących władców i urzędujących dostojników⁶. Liczono także według ery olimpijskiej: *Apollodor podaje w Kronice, że Tales urodził się w pierwszym roku trzydziestej dziewiątej Olimpiady*⁷.

Marek Terencjusz Warron przyjął rok 753 jako początek ery *ab urbe condita*, a w VI wieku opat Dionizjusz wprowadził datowanie od narodzin Chrystusa⁸.

1 L. Zajdler, *Dzieje zegara. O wszelkich czasomierzach ich pochodzeniu, różnicach i użyciu...*, Warszawa 1956, s. 58.

2 Ibidem, s. 61 i n.

3 J. Parandowski, *Luźne kartki*, Wrocław 1967, s. 29.

4 J. Burke, *Osiem stopni wtajemniczenia czyli jak zmienialiśmy świat*, Warszawa 1998, s. 94.

5 H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Warszawa 1970, s. 110 i n. Zob. też: A. F. Aveni, *Imperia czasu. Kalendarze, zegary i kultury*, Poznań 2001.

6 B. Kürbis, *O pojęciu czasu i chronologii historycznej w średniowieczu*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, Katowice 1976, s. 78.

7 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1988, s. 29.

8 L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1988, s. 195.

Kalendarz. Po grecku kalco znaczy zwołuję, że zaś u Rzymian arcykapłan na początku każdego miesiąca zwoływał lud i ogłaszał jego długość, oraz przypadające w nim święta, stąd pierwszy dzień miesiąca zwał się po łacinie Calendae, a księga w której zapisywano rachunki pieniężne, oraz dni, święta i odmiany księżyca, zwała się Calendarium⁹.

Kalendarz odnotowujący dni, święta i odmiany księżyca już w starożytności cieszył się popularnością. Systemy chronologiczne roku księżycowego, słonecznego i księżycowo-słonecznego stosowali Babilończycy, Żydzi, Rzymianie, Arabowie. Egipcjanie, którzy system roku słonecznego zastosowali w najdoskonalszej postaci, uchodzą za wynalazców kalendarza.

Zwyczajem starożytnych nie brak również bóstw i postaci mitycznych, które miały swój udział w rachubie czasu. W historii antycznego kalendarza pamiętane są imiona Tota czy Prometeusza¹⁰.

Najstarsza forma kalendarza rzymskiego to urzędowe *fasti*, czyli wykaz dni w jakie można było podejmować czynności publiczne. Od V wieku pojawiają się kalendarze chrześcijańskie nawiązujące początkowo do wzorów rzymskich. W wiekach następnych kalendarze wchodziły w skład sakramentarzy, mszałów i godzinek. Jednym z wielu przykładów może być modlitewnik *Bardzo bogate godzinki księcia de Berry* zawierający kalendarz uznawany za jeden z najpiękniejszych na świecie.

Do rozwoju kalendarzy przyczynił się wynalazek druku, chociaż już wcześniej odbijano je ksylograficznie. Z takim drzeworytowym kalendarzem z 1439 roku wiąże się nazwisko Johanna z Gmündu. Drukowane kalendarze zwano almanachami (od arab. Almanakh – kalendarz), praktykami, minucjami (ludycjami), prognostykami. Użytkownik znajdował w nich oprócz kalendarium informacje astronomiczne, przepowiednie astrologiczne, znaki zodiaku oraz wiadomości o układzie ciał niebieskich wpływających na poszczególne dni. Pierwsze kalendarze tłoczone ruchomymi czcionkami wyszły spod prasy wynalazcy druku Johanna Gutenberga. W Polsce najstarszy drukowany kalendarz wydano w Krakowie na 1474 rok.

Dawny kalendarz spełniał wiele funkcji, był podręcznym kompendium przynoszącym informacje z wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego oraz praktycznym poradnikiem domowym, jak też lekturą do czytania zawierającą opowiadania, wierszyki, powiastki dydaktyczne, rymowane maksymy.

Nowy typ kalendarza oświeceniowego zrywał po części z praktykami astrologicznymi, wprowadzając wiadomości historyczne, geograficzne, wiedzę rolniczą, ciekawostki ze świata. Nie brakło jednak i wówczas kalendarzy, które pouczały *w jakie dni puszcząć krew a w jakie brać na przeczyszczenie*. Niezmiennie cieszyły się one dużą popularnością i osiągały bardzo wysokie nakłady. Były to kalendarze gospodarskie, historyczne, polityczne, moralne¹¹.

9 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1958, s. 306.

10 L. Winniczuk, op. cit., s. 169.

11 B. Baczko, H. Hinz, *Kalendarz półstuletni 1750-1800*, Warszawa 1975.

Twórczość kalendarzowa zaprzęgała do działania różne muzy; obok pracy komputystów, astronomów i matematyków popisywali się tu swoją mętną, ale charakterystyczną erudycją różni wieszczbiarze i astrologowie, pierwsi klimatolodzy, usiłujący wyjaśnić zjawiska pogody i niepogody wpływami ciał niebieskich. Na kartach kalendarzy produkowali się domorośli poeci i wierszokleci; przez nie rozpowszechniali rozmaite użyteczne wiadomości ekonomiczne, geologiczne, hodowlane(...). Kalendarze są więc nieocenionym źródłem dla całokształtu życia materialnego i duchowego wielu pokoleń¹².



1. Kalendarz z 1622 roku. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie

W XIX stuleciu kalendarze ukazują się masowo jako ozdobne tomy, wypełnione artykułami o różnorodnej treści. Zawsze popularne, są obok druków religijnych, najczęstszą domową lekturą, która na przestrzeni wieków kształtowała gusty, obyczaje, popularyzowała wiedzę.

Pierwszeństwo drukowania kalendarzy w Szczecinie przypada Georgowi Rhete, który prowadził tu oficynę w latach 1577–1586, dając początek drukarskiej dynastii. Pochodzący z Gryfic (Greifenberg) Rhete w 1581 roku został powołany na stanowisko pastora w kościele Piotra i Pawła w Szczecinie, na którym pozostawał do śmierci w 1586 roku. Jego zainteresowania astronomiczne zaowocowały układaniem kalendarzy, które początkowo drukowane były w Wittenberdze, a następnie już we własnej drukarni w Szczecinie. Początki były skromne. Rhete był samoukiem, w pierwszym okresie posiadał tylko jedną prasę i sam odlewał czcionki¹³. Jego spadkobiercy realizowali zamówienia kościelne, miejskie i Pedagogium Szczecińskiego. Otrzymali także w następnych latach przywilej książęcy na wydawanie kalendarzy. Licznie wychodzące z tej tłoczni druki cieszyły

12 G. Labuda, *Kalendarz poznański z połowy XVII wieku jako źródło ikonograficzne do dziejów wsí*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, nr 3, s. 486.

13 G. Mohnike, *Geschichte der Buchdruckereien in Stralsund bis zum Jahr 1809. Ein Beitrag zur pomerschen Litterargeschichte*, Stralsund 1833, s. 3.

się dobrą renomą, co nie może dziwić, bowiem jej kolejni właściciele wykazywali się troską o unowocześnianie firmy – zakupiono między innymi nowy skład zecerski i prasę drukarską. Z drukarnią połączono też handel książkami. Johann Landtrachtinger, będący właścicielem firmy od 1621 roku, rozwijał działalność księgarską, szczególnie zaś sprzedaż kalendarzy¹⁴.



2. Druk Georga Rhetę z 1577 r. Repr. za: *Die Entwicklung der Firma von ihrer Gründung im Jahre 1577 bis zum Gegenwart*, Stettin 1928, s. 8

Autorami wydawnictw kalendarzowych byli astronomowie, lekarze, nauczyciele, duchowni. W oficynie Rhetów publikował kalendarze fizyk Laurentius Eichstadius (1629–1644). Innym znanym autorem kalendarzy był David Herlitz (1557–1636)¹⁵. Przyszły polihistor studiował w Lipsku, Wittenberdze i Rostocku. Swoj ślad zostawił w Güstrow, Prenzlau, Anklam i Stargardzie, gdzie w 1598 roku objął stanowisko fizyka (lekarza) miejskiego¹⁶. Jego pisma obejmowały takie dziedziny wiedzy jak: teologia, matematyka, medycyna, filologia, poetyka, historia, historia sztuki, geografia, meteorologia, astronomia.

14 *Die Entwicklung der Firma von ihrer Gründung im Jahre 1577 bis zur Gegenwart*, Stettin 1928, s. 21.

15 *Herlitz David (Herlicius)*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 12, Leipzig 1880, s. 118.

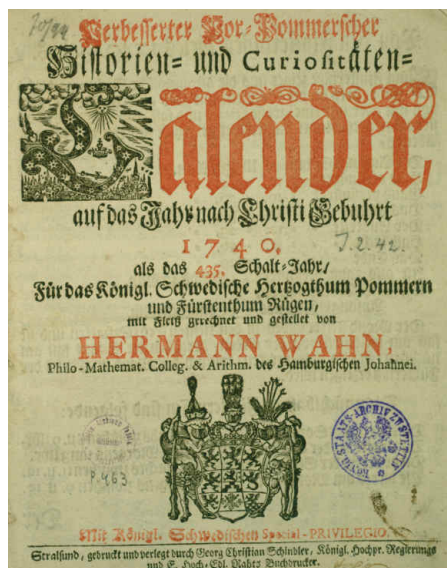
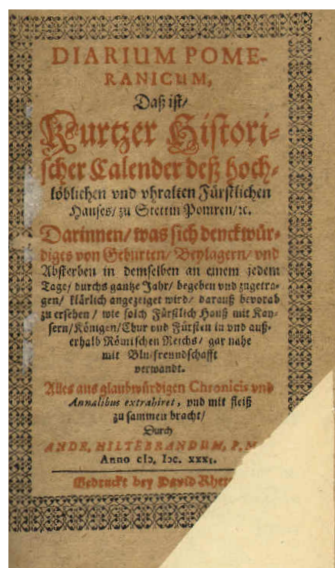
16 *Die Entwicklung*, op. cit., s. 41 i n.



3. Kalendarz szczeciński na 1640 r. autorstwa D. Herlitzy.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie

W Szczecinie drukiem ogłoszono między innymi jego *Pieśni* (*Carmina*, 1606), a *Almanach und Practica auf das Jahr 1602* przedrukował w Rydze najślynniejszy tamtejszy drukarz Mikołaj Mollin. Sława Herliciusa rozeszła się szeroko, dotarła również do Albrechta von Wallensteina, na życzenie którego w 1628 roku ułożył on horoskop króla Gustawa Adolfa¹⁷.

17 O. Heinemann, *David Herlitz, Fasti Pomeranici*, „Baltische Studien“ 1903, NF, Bd. VII, s. 225–254. Zob. też: Archiwum Państwowe Szczecin: Spuścizna Martina Wehrmanna, nr zespołu 12/141 oraz Archiwum Państwowe Szczecin: Archiwum Książąt Szczecińskich, nr zesp. 4/ sygn. (1817–1823). Warto dodać, że sprawy kalendarza nie były obce książętom pomorskim. Mówi o tym dokument z 5 maja 1601 roku, czyli instrukcja Barnima X dla pomorskich posłów na Sejm Rzeszy do Spiry, zawierająca wskazania dotyczące reformy kalendarza.



4-5. Z lewej: *Diarium Pomeranicum*, Stettin 1631.
 Z prawej: Jeden z kalendarzy wydawanych w Stralsundzie w XVIII w.
 Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie

W połowie XVI wieku pojawiła się w Niemczech nowa, specyficzna forma historii uniwersalnej, kalendarz polityczny. Nie miał on wprawdzie żadnego, poważnego znaczenia w nauce, ale odpowiadał istniejącym potrzebom i zyskał duże uznanie. Impuls pierwszym próbom tego rodzaju dał Filip Melanchton. W 1550 roku opublikowano *Calendarium Historicum*, cieszące się wielką popularnością. Obok wydawnictw obejmujących historię uniwersalną zaczęły pojawiać się pisma tego gatunku o węższym zakresie, jak chociażby Adama Kempa *Calendarium Saxonicum* (Erfurt 1587), a na Pomorzu lekarza Andresa Hildebrandta *Diarium Pomeranicum*. Była to książeczka, która na 85 stronach podawała daty i wydarzenia dotyczące członków i krewnych pomorskiego domu książęcego¹⁸.

Kalendarze układał także Andreas Mayer (1716–1782), profesor matematyki na uniwersytecie w Greifswaldzie, astronom i kartograf. Mayer dał się poznać jako wybitny nauczyciel akademicki, autor prac z zakresu astronomii i matematyki, twórca *Mapy Pomorza Przedniego i Rugii 1763*, w której skorygował braki poprzednich map – Lubinusa, Meriana i Homanna¹⁹. Jego *Schwedisch-Pommersch-Rügianischer-Staats-Calendar* oprócz kalendarium zawierał wiele informacji dotyczących życia publicznego, działalności instytucji państwowych, rodów panujących, wykazy urzędników, wiadomości o jarmarkach. Nie mogło w nim zabraknąć, popularnej w kalendarzach poezji i prozy, rymowanych wierszyków i umoralniających maksym.

18 O. Heinemann, op. cit., s. 225.

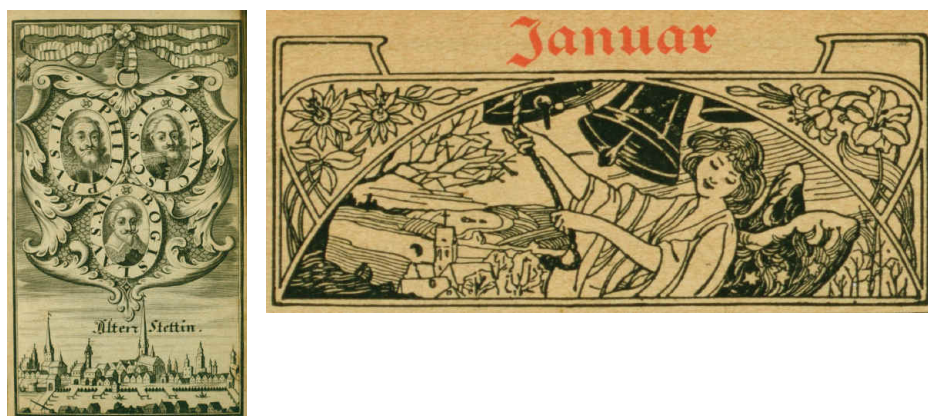
19 Andreas Mayer, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 21, Leipzig 1885, s. 87-88.

Dziewiętnastowieczne kalendarze, jak chociażby pomorski *Greifswalder Kalender*, to kompendia łączące rolę podręcznika historii, przewodnika po mieście, informatora adresowego i wydawnictwa reklamowego. Podobnie dwudziestowieczne wydawnictwa typu *Heimatkalender*, wydawane przez poszczególne powiaty, zawierały wiadomości z różnych dziedzin życia wzbogacone anegdotami i legendami. Warto pamiętać o tym, że dawne kalendarze są dzisiaj cennym źródłem dla badań *całokształtu życia materialnego i duchowego wielu pokoleń*. Tym cenniejsze są te, które się zachowały. O niektórych wiemy już tylko z bibliografii. Kalendarz bowiem, podobnie jak modlitewnik czy sennik, czyli książka ludowa, zwykle był zaczytywany do ostatniej kartki.



6. Przykłady kalendarzy wydawanych na Pomorzu Zachodnim XIX i XX w.

Na uwagę zasługuje strona graficzna kalendarzy, ozdabianych w ciągu wieków pięknymi sztychami, ilustracjami przedstawiającymi alegorie pór roku, widoki miast, zabytków, portrety, sceny rodzajowe.



7. Przykłady ilustracji z kalendarzy szczecińskich wydawanych w 1. poł. XX w.

Kalendarz bywał też inspiracją architektoniczną. Zamek Krzyżtopór w Ujeździe miał symbolizować kalendarz (4 baszty – 4 pory roku, 12 sal – 12 miesięcy, 52 pokoje – 52 tygodnie, 365 okien – 365 dni, w roku przestępnym otwierano dodatkowe okno). Na Pomorzu zamek Krąg liczył tyle pomieszczeń, ile było tygodni w roku, również liczba okien odpowiadała liczbie dni w roku.

★ ★ ★

Co zrobisz w Szczecinie dla Polski? Pamiętaj, że to twój obowiązek! Zdanie to zamieszczone w *Szczecińskim Terminarzu Kieszonkowym* na 1946 rok, otwiera styczeń tegoż roku. Kalendarzyk wydrukowano *Naktadem i czcionkami Spółdzielni Wydawniczej Polskie Pismo i Książka*. To pierwsze w Szczecinie polskie wydawnictwo działało do 1948 roku. Na jego bogaty dorobek złożyły się drukowane już 1945 roku pocztówki, plany miasta, informatory, przewodniki po Szczecinie i okolicy oraz książki, wśród których znalazły się: *Polski Szczecin i rys historyczny Pomorza Zachodniego*, *Pod znakiem Gryfa*, *Legendy pomorskie*, *Rocznik Informator Pomorza Zachodniego 1945–1948* i wiele innych.



8. *Szczeciński terminarz kieszonkowy 1946*. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie

Na okładce *Szczecińskiego Terminarza Kieszonkowego* znajdującego się w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie, widnieje podpis prezydenta Piotra Zaremby i data Szczecin 10.I.46. Każdy tydzień kalendarzyka opatrzony był zdaniem zawierającym historyczne treści.

A i dzisiaj wydawane kalendarze, jak chociażby *Almanach Szczeciński 1945–2005*, opracowany przez Marka Łuczaka, są nawiązaniem do dawnych kalendarzyków historycznych i politycznych popularyzujących wiedzę.